

Jan Oleksiuk

ORCID: 0009-0006-8240-6275

j.oleksiuk5@student.uw.edu.pl

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

Obiektywna i subiektywna przewidywalność skutku – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2025 r., I KK 410/24

Słowa kluczowe: obiektywne przypisanie skutku; sprawstwo; zamiar; nieumyślność; zaniechanie

Tekst stanowi krytyczny komentarz do wyroku Sądu Najwyższego dotyczącego granic odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie. Zdaniem autora w komentowanym orzeczeniu błędnie utożsamiono obiektywną przewidywalność skutku z jego normatywnym przypisaniem, pomijając konieczność weryfikacji typowości przebiegu przyczynowego. Autor, odwołując się do różnicy między osobowym wzorcem normatywnym a rekonstrukcyjnym, kwestionuje posłużenie się przez Sąd Najwyższy wzorcem „dobrej pielęgniarki” jako wyłączną podstawą stwierdzenia przewidywalności. Choć zachowanie oskarżonej stanowiło naruszenie reguł postępowania z dobrem, skutek (w postaci wyskoczenia pacjenta z jadącej karetki i jego śmierci pod kołami innego pojazdu) był skrajnie nietypowy i jeśli nie obiektywnie nieprzewidywalny, to w każdym razie subiektywnie nieprzewidywany w sposób niezawiniony. Krytyce poddano ekspansywne zastosowanie wzorca normatywnego oraz zaniechanie weryfikacji typowości ciągu przyczynowego prowadzącego do skutku.

Wprowadzenie

Komentowane orzeczenie podejmuje problematykę przypisania odpowiedzialności za skutek. Budzące wątpliwości zagadnienia prawne, pojawiające się na jego tle, mają swoje źródło w kasacji prokuratora. Omówienie jej równoległe do komentarza samego wyroku jest konieczne, ponieważ została ona przez Sąd Najwyższy uznana za zasadną w całości.

Zdaniem oskarżyciela publicznego błędność orzeczenia sądu II instancji polegała na wadliwej weryfikacji powiązania normatywnego pomiędzy zaniechaniem oskarżonej pielęgniarki – polegającym na pozostawieniu transportowanego pacjenta, u którego ist-

niało ryzyko wystąpienia zespołu majaczenia alkoholowego oraz zaburzeń o charakterze agresywnym lub autoagresywnym, bez bezpośredniego nadzoru w tylnej części karetki, przy jednoczesnym zajęciu przez nią miejsca w kabinie kierowcy – a skutkiem w postaci nagłego otwarcia przez pacjenta drzwi będącego w ruchu ambulansu, jego wydostania się na jezdnię i śmiertelnego potrącenia przez inny, prawidłowo poruszający się pojazd. Prokurator zaznaczył, że powyższe stanowi wadliwą weryfikację podstaw obiektywnego przypisania skutku i doprowadziło sąd odwoławczy do zajęcia nieprawidłowego stanowiska, jakoby skutek w postaci śmierci pacjenta nie był obiektywnie przewidywalny w stop-

niu znacznym. Co więcej, określając wpływ zdiagnozowanego przez siebie błędu na treść orzeczenia, skarżący wywiódł, że określenie wzorca normatywnego „dobrej pielęgniarki” – osoby odznaczającej się wyższym stopniem przezorności – prowadziłoby do wniosku, iż w realiach sprawy taka osoba mogłaby przewidzieć, że ograniczenie kontaktu z transportowanym pacjentem stwarza ryzyko jego wydotkania się z karetki i śmierci. Na tej podstawie prokurator stwierdził, że zachodziły przesłanki do obiektywnego przypisania oskarżonej skutku, a więc także do jej skazania.

Zarzut kasacyjny prokuratora poruszył co najmniej trzy istotne zagadnienia prawne, składające się na możliwość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej. Po pierwsze, prokurator odwołał się do koncepcji obiektywnego przypisania skutku. Po drugie, przytoczył model osobowy „dobrej pielęgniarki”. Po trzecie, ocenił możliwości obiektywnego przewidzenia skutku w okolicznościach sprawy. Co istotne, zarzut kasacyjny prokuratora sformułowany został tak, jakoby z zasad obiektywnego przypisania skutku wynikała możliwość ustalenia „obiektywnej przewidywalności” tego skutku (która zdaniem prokuratora zachodzi w tej sprawie w stopniu znacznym), a że wzorca osobowego „dobrej pielęgniarki”, która przewidziałaby, że pacjent może samowolnie i z niebezpieczeństwem dla siebie opuścić ambulans, wynikało, iż oskarżona miała obiektywną możliwość przewidzenia tych okoliczności.

I. Struktura przypisania odpowiedzialności za skutek przy zaniechaniu

Porządkując przedpole, należy powiedzieć, że aby przypisać pielęgniarce odpowiedzialność karną z art. 155 k.k.¹, trzeba w pierwszej kolejności ustalić, że skutek śmiertelny stanowiący znamię tego typu może zostać normatywnie przypisany oskarżonej,

a więc że to ona poprzez swoje zaniechanie w sensie prawnym spowodowała śmierć człowieka. Ujmując to inaczej, pomimo ciężącego na niej szczególnego prawnego obowiązku nie przerwała ciągów kauzalnych prowadzących do skutku. W drugiej kolejności należałoby ustalić, czy zaniechując wymaganego działania, przewidywała ona lub co najmniej mogła przewidzieć skutek w postaci śmierci człowieka², a więc czy wystąpienie skutku na drodze, na której wystąpił *in concreto*, było obiektywnie przewidywalnym następstwem naruszenia normy prawnej.

Środkiem, który wypracowała karnistyka, pozwalającym ustalić przypisanie skutku na płaszczyźnie obiektywnej, jest koncepcja obiektywnego przypisania skutku³. Powstała ona w odpowiedzi na trudności w powiązaniu relacji przyczynowej określonego zachowania ze skutkiem zewnętrznym wobec niego. Z prawnokarnego punktu widzenia dla takiego przypisania istotne jest nie tylko ustalenie okoliczności kauzalnych o charakterze ontologicznym lub empirycznym, lecz także elementu normatywnego⁴. Dlatego też „fundamentem nauki o obiektywnym przypisaniu stało się twierdzenie, że przypisywalny jest tylko ten stan rzeczy, który został przez dany podmiot spowodowany w wyniku sprowadzenia niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania lub istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego w razie zrealizowania się tego właśnie niebez-

² Na przewidywalność jako konieczny element nawiązania relacji sprawstwa przekonująco przed laty zwracał uwagę J. Kochanowski (*Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985, s. 23).

³ Zob. np. J. Majewski, *Koncepcje obiektywnej przypisywalności skutku – żywotność i znaczenie we współczesnej polskiej nauce prawa karnego oraz wpływ na praktykę wymiaru sprawiedliwości w Polsce* [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016; M. Bielski, *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, t. 2, Warszawa 2012.

⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s. 200.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2025, poz. 383, ze zm.).

pieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona czynu”⁵.

W praktyce stosowania prawa obiektywne przypisanie sprowadza się do ustalenia: czy kandydat do przypisania naruszył reguły postępowania z dobrem, czy ich naruszenie spowodowało lub istotnie podwyższyło niebezpieczeństwo dla dobra prawnego⁶ oraz czy to niebezpieczeństwo urzeczywistniło się w skutku⁷.

Słusznie Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu stwierdził, że przy przestępstwach skutkowych popełnionych przez zaniechanie nie dochodzi do badania kauzalnej relacji między zachowaniem a skutkiem, ponieważ brak aktywności powiązany jest ze skutkiem jedynie powinnością określonego działania, sprowadzającego się do zapobieżenia negatywnym następstwom. Dlatego też jego relacja do skutku ma charakter jedynie normatywny⁸. W badanej sprawie przypisanie oskarżonej odpowiedzialności za skutek podzielono na dwa kroki. Po pierwsze, ustalono naruszenie reguł postępowania z dobrem prawnym na płaszczyźnie normatywnej. Po drugie, stwierdzono, że niezatrzymany tym naruszeniem przebieg przyczynowy prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny dla tzw. normatywnego wzorca. To właśnie ta druga część rozumowania – względnie poprzestanie na niej – budzi sprzeciw.

2. Wzorce osobowe

Literatura z zakresu prawa karnego rozróżnia dwa rodzaje wzorców osobowych: normatywny (optymalizacyjny), powiązany ze sferą ocen, oraz deskryptywny (rekonstrukcyjny),

powiązany ze sferą faktów⁹. Jak wskazuje K. Lipiński, model normatywny ma „charakter ocenny oraz postulatywny”¹⁰ i jest ucieleśnieniem pewnych oczekiwań co do zachowań jednostek. Za jego pomocą „określa się (...) przede wszystkim treść powinnego (...) zachowania w ramach interakcji z dobrem prawnym”¹¹. To właśnie ten model pozwala stwierdzić, jakie obowiązki ciążyły na oskarżonej, co powinna była zrobić. Tymczasem model deskryptywny „odpowiada na pytanie, jak dane zjawisko (...) zazwyczaj się przedstawia”¹². „Jest [on] równoznaczny pojęciu standardu, rozumianego jako «przeciętny typ»”¹³. Choć nie przesądza on, jak jednostka powinna była postąpić, pozwala zrekonstruować przybliżony stan jej świadomości w oparciu o prosty sylogizm – jeżeli typowa osoba znajdująca się w sytuacji X jest świadoma Y, a sprawca znajdował się w sytuacji X, to należy przyjąć, że był świadomy Y.

Kiedy prokurator pisze, że „określenie wzorca normatywnego «dobrej» pielęgniarki cechującej się wyższym od wymaganego w życiu codziennym stopniem staranności i przezorności prowadzi do wniosku, iż «dobra» pielęgniarka miała w okolicznościach sprawy możliwość przewidzenia, że ograniczenie kontaktu z transportowanym karetką pacjentem (...) może skutkować niezamierzonym przez niego wydostaniem się z jadącej karetki i śmiercią pacjenta”, to niewątpliwie kreśli wzorec normatywny (postulatywny) „dobrej pielęgniarki”. Jego wypowiedź dotyczy bowiem sfery powinności. Podobnie Sąd Najwyższy odwołuje się do modelu optymalizacyjnego, kiedy twierdzi, że „obiektywną przewidywalność skutku należało (...) rozpatrywać z perspektywy wzorca normatywnego «dobrej» pielęgniarki”.

Dostrzec trzeba skalę rozbieżności między standardem wyznaczanym wzorcem optymalizacyjnym kreślonym przez Sąd Najwyższy

⁵ *Ibidem*, s. 201.

⁶ Jako przykład sprawy, gdzie naruszenie reguł postępowania z dobrem nie podwyższyło istotnie ryzyka dla dobra, zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11, LEX nr 1212351.

⁷ Zob. wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442.

⁸ Zob. W. Wolter, *O tzw. przyczynowości zaniechania*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 10–11, s. 529 i n.

⁹ K. Lipiński, *Wzorce osobowe w prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 29.

¹⁰ *Ibidem*, s. 44.

¹¹ *Ibidem*, s. 41.

¹² *Ibidem*, s. 90.

¹³ *Ibidem*, s. 47.

a wzorcem rekonstrukcyjnym, który wynika z informacji specjalnych dostarczonych przez biegłych z zakresu medycyny sądowej i niekwestionowanych przez sąd. Jednoznacznie stwierdzili oni, że możliwość wyskoczenia przez pacjenta z jadącego pojazdu jest zdarzeniem trudnym do przewidzenia i skrajnie nietypowym, a zatem pielęgniarka modelowa w sensie rekonstrukcyjnym nie przewidziała *ex ante* takiego zachowania pacjenta, a w konsekwencji skutku śmiertelnego. Dokładnie odwrotnie zdaniem prokuratora i Sądu Najwyższego kształtowały się świadomość pielęgniarki modelowej w sensie normatywnym¹⁴.

Przyjmując za podstawę oceny zachowania oskarżonej wzorzec optymalizacyjny, na podstawie którego można wywodzić jedynie tezy odnoszące się do stanu postulowanego, Sąd Najwyższy stwierdził w istocie, że skutek był przewidywalny z perspektywy powinnościowej. Fakt, że skutek tego niebezpieczeństwa, pod zarzutem doprowadzenia, do którego oskarżona ostatecznie stanęła, był – jak stwierdzili biegli – trudny do przewidzenia i skrajnie nietypowy, nie wpłynął tu na obowiązek jego przewidzenia, odczytany przez Sąd Najwyższy.

3. Granice obiektywizacji przewidywalności skutku

W tym miejscu rozważań należy omówić dwa konkurencyjne stanowiska dotyczące tego, czy możliwość przewidzenia przez sprawcę faktu prawnokarnego spowodowania skutku, składająca się na możliwość przypisania sprawcy odpowiedzialności za ten sku-

tek¹⁵, powinna być oceniana subiektywnie czy obiektywnie. Oba te poglądy znajdują oparcie w językowym ujęciu art. 9 § 2 k.k.¹⁶, stanowiącego normatywne źródło kryteriów subiektywnego przypisania odpowiedzialności za skutek przy przestępstwach nieumyślnych.

Według ujęcia subiektywizującego, raczej dzisiaj odrzucanego, wypełnia znamiona strony przedmiotowej skutkowego typu nieumyślnego sprawca czynu, który w swojej konkretnej sytuacji co najmniej mógł przewidzieć, że jego zachowanie doprowadzi do skutku albo mu nie zapobiegnie. Zdaniem autorów wyznających ten pogląd konieczne jest uwzględnienie wszystkich okoliczności osobistych sprawcy, które *in concreto* rzutują na jego zdolność rozpoznania możliwości wystąpienia skutku¹⁷. W tym świetle możliwość przewidzenia go jest okolicznością faktyczną, składającą się na ocenę dopełnienia znamion strony podmiotowej. Nie ma przy tym znaczenia, czego od sprawcy oczekujemy, a istotne jest tylko to, czy rzeczywiście przewidzenie skutku było w jego konkretnej sytuacji możliwe¹⁸. Użyteczność wykazuje w tym ujęciu maksymalnie zindywidualizowany wzorzec rekonstrukcyjny, a więc wzorzec-odwzorowanie¹⁹, gdyż to na jego podstawie możliwe jest ustalenie, jak mogła się kształtować świadomość sprawcy.

Według poglądu obiektywizującego nieumyślność jest prostym zaprzeczeniem umyśl-

¹⁴ Z istoty dwóch nakreślonych rodzajów wzorców wynika, że mogą one nie pokrywać się ze sobą. K. Lipiński uważa, że nawet gdyby większość chirurgów okazała się nie myć rąk przed operacją, to oczekiwalibyśmy, że „sumienny chirurg” ręce by umył (*ibidem*, s. 56). Czym innym jest jednak oczekiwanie określonego zachowania, a czym innym – określonego stanu świadomości. Skoro praktycznie żadna pielęgniarka nie przewidziała, że pacjent może wyskoczyć z karetki, to dlaczego w zasadzie oczekujemy, że oskarżona by ten fakt przewidziała?

¹⁵ J. Giezek, K. Lipiński, *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 83.

¹⁶ M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998, s. 136.

¹⁷ M. Król-Bogumińska, „Formy winy” w prawie karnym w świetle psychologii, Warszawa 1991, s. 115. W nowszej literaturze por. ostrożnie sformułowane stanowiska J. Lachowskiego (*Nieumyślność a brak zamiaru w prawie karnym – uwagi de lege ferenda* [w:] *Obiektywne...*, s. 417) oraz P. Kardasa (*O możliwości przewidywania popełnienia czynu zabronionego jako warunku nieświadomej nieumyślności*, „Prawo w Działaniu” 2025, vol. 63, s. 44).

¹⁸ Por. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 352 i n.

¹⁹ M. Rodzyńkiewicz, *op. cit.*, s. 12.

ności²⁰, a każdy, kto popełnia czyn nieumyślnie, działa w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię strony przedmiotowej czynu²¹. Błąd ten może być usprawiedliwiony zewnętrzną wobec sprawcy niemożliwością przewidzenia skutku, a konstrukcja ta ma pozwalać na przypisanie normalnych, a nie nadzwyczajnych następstw danego naruszenia normy²². Owa przewidywalność ustalana jest jednak obiektywnie według modelu optymalizacyjnego (normatywnego)²³, który może być kontekstualizowany chociażby rolą społeczną sprawcy²⁴, ale już nie jego indywidualnymi cechami²⁵. Przewidywalność musi być zatem pytaniem o powinność sprawcy, a nie o jego faktyczne zdolności. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której sprawca nie dysponuje wystarczającymi informacjami bądź też proces ich przetwarzania, a w konsekwencji subiektywna możliwość przewidzenia skutku zostają wyłączone przez czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne²⁶. Takie ujęcie pozbawia czyn popełniony w nieświadomej nieumyślności znamion strony podmiotowej²⁷. Jak twier-

dzą jego zwolennicy, indywidualizacja odpowiedzialności karnej w całości odbywa się na płaszczyźnie winy, a więc przy badaniu, czy możemy zarzucić sprawcy nieprzewidzenie przezeń skutku²⁸. Niezarzucalne będą tu następstwa nietypowe. W ujęciu obiektywizującym ten ostatni krok analizy jest o tyle kluczowy, że stanowi jedyną płaszczyznę subiektywizacji odpowiedzialności oskarżonego.

To drugi, dominujący obecnie pogląd – o obiektywnej przewidywalności – był tym, który przyjął i usiłował zaaplikować Sąd Najwyższy. Wykorzystał on wzorzec normatywny „dobrej pielęgniarki” dwukrotnie. W pierwszej kolejności ustalił reguły postępowania z dobrem i stwierdził, że oskarżona nie powinna była zostawiać pacjenta o niepewnym stanie zdrowia bez nadzoru²⁹. W drugiej kolejności postulatywny wzorzec osobowy posłużył Sądowi Najwyższemu do określenia obiektywnej przewidywalności skutku. Przyjęto maksymalny standard staranności, w którym „dobra pielęgniarka” jest przezorna, a zatem powinna była przewidzieć, że pozostawienie pacjenta bez nadzoru jest niebezpieczne. I miałby rację Sąd Najwyższy, gdyby oskarżona stała pod zarzutem typowego następstwa naruszenia przez nią normy. Przykładowo gdyby pacjent w napadzie obłądu wyrządził sobie krzywdę, demolując tylną kabinę karetki, można by roz-

²⁰ Choć i to w obrębie zwolenników tej teorii pozostaje sporne. Zob. A. Zoll, *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 160. Odmienne: W. Wróbel, *Wina i zawinienie a strona podmiotowa czynu zabronionego, czyli o potrzebie posługiwania się w prawie karnym pojęciem winy umyślnej i winy nieumyślnej* [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 665. Zob. także: J. Majewski, *Nieumyślność a brak umyślności* [w:] *Nieumyślność*, red. J. Majewski, Toruń 2012, s. 35 i n. – dla autora nieumyślność jest zaprzeczeniem umyślności.

²¹ A. Zoll, *Komentarz...*, s. 160.

²² J. Giezek, K. Lipiński, *op. cit.*, s. 83.

²³ S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1, s. 76.

²⁴ K. Lipiński, *op. cit.*, s. 138.

²⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 221. Odmienne: M. Królikowski, *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2021, s. 303.

²⁶ W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 387.

²⁷ S. Tarapata, *Obiektywna...*, s. 85.

²⁸ Zob. J. Lachowski, *op. cit.*, s. 407–410 – znakomicie zreferowano tu miejsce winy w ujęciu obiektywizującym, do którego jednak sam autor zgłasza zastrzeżenia.

²⁹ Teza ta może budzić zresztą wątpliwości, zwłaszcza że w rozpatrywanym przypadku karetka pełniła wyłącznie funkcję środka transportu. Nie sposób uznać, by stan pacjenta wymagał ze strony załogi ambulansu większej uwagi niż ta, którą poświęca się osobie w trakcie rekonwalescencji pozabiegowej na oddziale szpitalnym. Nie twierdzimy przecież, że taki pacjent wracający do zdrowia powinien pozostawać pod stałym nadzorem pielęgniarskim. Co więcej, w literaturze wskazuje się nieraz, że to powinna (obiektywna) przewidywalność wyznacza wiążącą w danym stanie faktycznym dyrektywę techniczną. Zob. S. Tarapata, *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019, s. 204, 215. Zob. także: K. Lipiński, *op. cit.*, s. 279; w dawniejszej literaturze: J. Majewski, *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997, s. 69.

ważyć kwalifikację czynu oskarżonej z art. 160 § 3 k.k. Zupełnie czym innym jest jednak otwarcie drzwi karetki i wyskoczenie z niej, co – jak ustalili biegli, a czego Sąd Najwyższy nie kwestionował – było zachowaniem trudnym do przewidzenia i skrajnie atypowym. Nawet jeśli przyjąć, że wyskoczenie przez pacjenta z karetki było obiektywnie przewidywalne (pielęgniarka powinna była to przewidzieć) – co już samo w sobie nie jest jasne – to niewątpliwie nie można czynić jej zarzutu z tego, że nie przewidziała tego, czego nikt by nie przewidział.

Skoro sprawca czynu nieumyślnego zawsze pozostaje w błędzie, może pojawić się pytanie, czy błąd, w którym pozostawała oskarżona, był istotny. Nieprzewidywalne było dla niej doprowadzenie do skutku poprzez skrajnie nietypowy ciąg kauzalny, ale nie sam stan niebezpieczeństwa dla dobra³⁰. Za istotnością błędu przemawia jednak to, że wystąpienie innego, bardziej typowego zachowania pokrzywdzonego (jak np. uszkodzenie wyposażenia karetki w amoku), co również stanowiłoby urzeczywistnienie niebezpieczeństwa, którego oskarżona mimo obowiązku nie zmniejszyła, mogło zostać jeszcze na późniejszym etapie zmodyfikowane (choćaby przez zatrzymanie karetki). To nagłość i nietypowość zdarzenia przesądziły o tragicznym skutku.

Odnosząc się jeszcze do komentowanego wyroku, trzeba zauważyć, że pierwotnie akt oskarżenia w tej sprawie obejmował zarzut przestępstwa umyślnego i wobec uzasadnionych wątpliwości sądu *a quo* co do postaci zamiaru opis czynu został w wyroku sądu I instancji zmodyfikowany tak, by opisywał czyn nieumyślny. Jeśli sąd ten opowiadał się za obiektywizującym poglądem na brzmie-

nie art. 9 § 2 *in fine* k.k., powinien był – wobec wystąpienia wątpliwości co do typowości przebiegu zdarzenia – zbadać, czy taki ciąg zdarzeń był obiektywnie przewidywalny. Sądząc jednak po przytaczanych fragmentach wyroku sądu II instancji i zarzutach apelacji obrońcy, to dopiero sąd *a quem* podjął ten problem i ustalił brak obiektywnej przewidywalności zachowania pokrzywdzonego, a w każdym razie znikome prawdopodobieństwo jego przewidzenia. Odwrotnie niż Sąd Najwyższy nie przyjął automatycznie, że wzorzec optymalizacyjny „dobrej pielęgniarki” równy jest standardowi absolutnemu, a zatem uprawniony jest zarzut nieprzewidzenia jakichkolwiek ciągów kauzalnych, które mogły wyniknąć z naruszenia reguł ostrożności. Odwołał się do opinii biegłych, którzy wypowiadając się o faktach, nie mogli co prawda dostarczyć informacji o wzorcu normatywnym (a jedynie rekonstrukcyjnym), choć wzbogacili postępowanie o wiadomości specjalne co do typowości ciągów przyczynowych. Typowość ta nie jest bowiem relacją czysto normatywną, ale co najmniej w pewnej mierze faktyczną (empiryczną).

Błędem było zatem założenie Sądu Najwyższego, że zarzucane oskarżonej przestępstwo, jako należące do przestępstw materialnych popełnionych przez zaniechanie, należy oceniać wyłącznie na płaszczyźnie normatywnej, w ogóle nie badając typowości ciągów przyczynowych, których oskarżona nie przerwała, a które doprowadziły do skutku³¹. To bowiem z tej typowości wynikałaby możliwość przypisania winy za ich nieprzewidzenie. Pominięcie tego ostatniego etapu rozumowania – weryfikacji zarzucalności nieprzewidzenia tego, co należało przewidzieć³² – pozbawiło

³⁰ O tym, że to wszystkie znamiona mają być dla sprawy przewidywalne, zob. A. Zoll, *Komentarz...*, s. 166. Zdaje się, że autor doprecyzował tu wcześniejsze stanowisko, według którego przy obiektywnej przewidywalności „chodzi o ustalenie możliwości rozpoznania niebezpieczeństwa”, nie dodając jeszcze wtedy, że chodzi o niebezpieczeństwo wystąpienia skutku, a nie o sam stan zagrożenia (idem, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 44).

³¹ Por. J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 58–59. Autor w nieco innym kontekście zwraca jednak uwagę, że „zaniechanie jako takie nie może być przyczynowe, ale odpowiedzialność za przestępstwa materialne popełnione przez zaniechanie opiera się na pewnych zależnościach przyczynowo-skutkowych” (*ibidem*).

³² Nie przesądza się przy tym, że skutek był w tej sprawie obiektywnie przewidywalny. Na temat tego, że „szczególnie nietypowe i nieoczywiste ukształtowanie okoliczności przedmiotowych” może przesądzić o braku

w istocie odpowiedzialność przypisaną oskarżonej przymiotu zsubiektywizowania.

Podsumowanie

Podsumowując, badany stan faktyczny należało ocenić następująco. Oskarżona była objęta prawnym, szczególnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa pokrzywdzonemu, a pozostawienie go bez nadzoru w tylnej kabinie ambulansu stanowiło naruszenie tego obowiązku. Zaniechanie pielęgniarki zwiększyło zagrożenie dla dobra prawnego w postaci życia i zdrowia pacjenta ponad społecznie akceptowalną miarę, a ryzyko

dla dobra prawnego wynikające z tego naruszenia ostatecznie urzeczywistniło się w skutku, ponieważ gdyby jechała ona z pokrzywdzonym w tylnej kabinie, mogłaby powstrzymać go przed wyrządzeniem sobie krzywdy. Powyższe nie przesądza jednak o odpowiedzialności karnej pielęgniarki, gdyż w badanym stanie faktycznym – jak wynika z opinii biegłych – wyskoczenie przez pacjenta z jadącego pojazdu było zdarzeniem praktycznie niemożliwym do przewidzenia dla personelu medycznego. Nie można więc oskarżonej czynić zarzutu z tego, że nie przewidywała ona popełnienia przez pacjenta czynu zabronionego w postaci doprowadzenia do śmierci człowieka, gdyż praktycznie nikt by tego nie przewidział. Nawet jeśli przyjąć, że mimo tego przewidzenie skutku należało do zakresu jej powinności, to niewątpliwie nie sposób przypisać jej winy za to, że go nie przewidziała.

obiektywnej przewidywalności, zob. M. Budyn-Kulik, *Nieumyślność jako brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego a pozytywnie ujęte przesłanki subiektywnego przypisania z perspektywy prawnokarnej i psychologicznej* [w:] *Obiektywne...*, s. 442.

Abstract

Objective and subjective foreseeability of the result – commentary on the judgment of the Supreme Court of 2 April 2025, I KK 410/24

Keywords: objective attribution of the result; causation; intent; negligence; omission

This article offers a critical commentary on the Supreme Court's judgment concerning the limits of criminal liability for result-based offences committed by omission. The author argues that the Court erroneously equated the objective foreseeability of the result with its normative attribution, without verifying the typicality of the causal course. Referring to the distinction between normative and reconstructive personal standards, the author challenges the Supreme Court's reliance on the "good nurse" model as the sole basis for determining foreseeability. While the defendant's conduct breached standards of care, the result – namely, the patient jumping out of a moving ambulance and being fatally struck – was highly atypical and if not objectively unforeseeable, then at least unforeseen inculpably. The commentary critiques the expansive use of the normative model and the failure to assess the typicality of the causal chain.

Bibliografia

Literatura

Bielski M., *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, t. 2, Warszawa 2012.

Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.

Budyn-Kulik M., *Nieumyślność jako brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego a pozytywnie ujęte przesłanki subiektywnego przypisania z perspektywy prawnokarnej i psychologicznej* [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.

- Giezek J., Lipiński K., *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
- Kardas P., *O możliwości przewidywania popełnienia czynu zabronionego jako warunku nieświadomej nieumyślności*, „Prawo w Działaniu” 2025, vol. 63. <https://doi.org/10.32041/pwd.6302>
- Kochanowski J., *Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985.
- Król-Bogumilska M., „*Formy winy*” w prawie karnym w świetle psychologii, Warszawa 1991.
- Królikowski M., *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2021.
- Lachowski J., *Nieumyślność a brak zamiaru w prawie karnym – uwagi de lege ferenda [w:] Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
- Lipiński K., *Wzorce osobowe w prawie karnym*, Warszawa 2020.
- Majewski J., *Koncepcje obiektywnej przypisywalności skutku – żywotność i znaczenie we współczesnej polskiej nauce prawa karnego oraz wpływ na praktykę wymiaru sprawiedliwości w Polsce [w:] Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
- Majewski J., *Nieumyślność a brak umyślności [w:] Nieumyślność*, red. J. Majewski, Toruń 2012.
- Majewski J., *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997.
- Rodzinkiewicz M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998.
- Tarapata S., *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1.
- Tarapata S., *Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym*, Kraków 2019.
- Wolter W., *O tzw. przyczynowości zaniechania*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 10–11.
- Wróbel W., *Wina i zawinienie a strona podmiotowa czynu zabronionego, czyli o potrzebie posługiwania się w prawie karnym pojęciem winy umyślnej i winy nieumyślnej [w:] Przepięstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
- Zoll A., *Komentarz do art. 9 [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Zoll A., *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2025, poz. 383, ze zm.).

Orzecznictwo

Wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442.

Postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11, LEX nr 1212351.